CENA NUMERU 300 mk.

Rok II. Wilno, Niedziela 4 lutego 1923 r. Nr. 27 (153).

Prenumerata miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 7,000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 800 mk.; w tekście 1.200 mk.; za tekstem 500 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy
Oddział w Wilejce powiatowej z. Wileńskiej
ulica Pohulańska Nr. 1
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE W ZAKRES BANKOWOŚCI WCHODZĄCE

Nowootworzony pierwszorzędny ZAKŁAD MASARSKI
przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 róg Mickiewicza
Poleca wszelkie wędliny w dobrych gatunkach z własnej pracowni. Przyjmuje obstalunki dla wojskowyh instytuji, hurtowni i t.p.

II Szopka Akademicka
(Betlejki Wileńskie)
Przedstawienia w dn. 5, 6, 7, 9 b.m. w Ognisku Akademick.
Wielka 54. Pocz. o godz. 8 punkt.

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ
BANK DEWIZOWY
Załatwia wszelkie operacje bankowe

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występ Karola Adwentowicza
Dziś i jutro
„Peer Gynt"
poemat dramatyczny w 12 obrazach H. Ibsena,
tłomaczenie J. Kasprowicza.
Początek o g. 8 w.

Szczury i myszy
tępi znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu
PASTA
A. Zalewskiego w Rawie Mazowieckiej
Uwaga: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.
Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego
w Wilnie
Królewska 1. Wileńska 36.
Oddziały: Lida, Oszmiana, Wilejka Pow.
Poleca nowości z ubiegłego tygodnia.
DĄBROWSKI IGNACY. Matki. Powieść współczesna.
GAŁECKI ANTONI Prof. Dr. Świat Atomów. Z 8 rys. w tekście.
KLEINER JULJUSZ. Juljusz Słowacki. Dzieje twórczości, 2 tomy.
MAKAREWICZOWA JULJUSZOWA. Nowa Galatea. Nowele.
PETRONJUSZ. Uczta Trymalchiona.
OSTROŁĘG EWA. Radość i łzy. Szkice i obrazki.
WŁOCZEWSKI S. Umowy zbiorowe w zakładach pracy.
Prosimy żądać Bezpłatny Dwutygodnik Księgarni Stowarzyszenia Naucz. Pol. „PRZEGLĄD BIBLJOGRAFICZNY".

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Niedziela pop. ceny zniż. „Krysia leśniczanka" operetka. wieczorem „Biały mazur" operetka.
	Poniedziałek „Królowa foxtrota" operetka.
TEATR im. Syrokomli (gm. powszechny)	Niedziela „Gubernator i Trocki". komedja.
	Poniedziałek „Żyd polski" melodram.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

DOM BANKOWY
F. Winiski
Wielka 67, tel. 3-36.
PRZEKAZY | do wszystkich miast
INKASO
DYSKONTA
RACHUNKI BIEŻĄCE
KUPNO WALUT.
Po cenach najwyższych

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego
Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

CYRK A. Ciniselli
Zmiana i nowości!!!
Dziś
2 Dwa wielkie przedstawienia o jednakowym programie 2
o g. 4 pop. i o g. 8 wiecz.
Od 1-go lutego DELONE-EFFENDI
„Tajemnica Zagwożdżonej Skrzyni"
10 — Nowych atrakcji — 10

Żądajcie powszechnie znaną herbatę rosyjskiej mieszanki
„Synapl" Amatorska 19 Cejlońska 77
Tow. „SYNAPL"
WARSZAWA

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Regjonalizm.

Z prawdziwą przyjemością chociaż i niemałym zdziwieniem odczytaliśmy ostatni wstępny artykuł „Gazety Warszawskiej" (piątek 2 lutego Nr. 32 Zjazd rolniczy w Wilnie). W tonie ciepłym i zachęcającym mówi publicysta solidarnego obozu ósemkowego o zjeździe ziemiańskim w Wilnie, publicysta tego samego obozu, którego leader, mąż sztandarowy, p. Wojciech Korfanty, wyraził się w swej mowie sejmowej we wtorek 21 stycznia, iż „nie ma nic przeciw temu, aby obszarnicy zniknęli z kresów". Ale o to mniejsza. Rozumiemy bowiem, iż sztab ósemki jest lepiej poinformowany o stosunkach na ziemiach wschodnich i roli narodowej, którą tu spełniają „obszarnicy", niż jej wódz. Bardziej dziwne i bardziej miłe jest to, iż publicysta „Gazety Warszawskiej" z uznaniem mówi o „regjonalizmie".

Regjonalizm jest to kierunek myśli francuskiej, który walczy z supremacją i dyktaturą Paryża, który stolicy przeciwstawia prowincję, żąda decentralizacji i samorządów. Kierunek ten jest reprezentowany przez rojalistów, t. j. jedyną być może ideową grupę polityczną we Francji współczesnej. Obserwując bowiem stosunki parlamentarne i polityczne Republiki Francuskiej, dochodzi się do przekonania, iż niema tam partji w pojęciu kierunków ideowych, a tylko koterje zawodowych polityków i politykanów. Grupa rojalistyczna, zasobna w talenty, energję i wiarę w słuszność swej ideologji, jest niemal wyjątkiem. Grupa ta jest coprawda skrajnie nacjonalistyczna, ale też Francja powinna być państwem narodowem tak samo dobrze, jak Polska może być i *de facto* już jest państwem narodowościowem.

Pochwała regjonalizmu na łamach „Gazety Warszawskiej" przeciwstawia się temu wszystkiemu, co prasa obozu nacjonalistycznego pisała o zagadnieniach decentralizacji rok temu, z okazji projektu autonomji Wileńszczyzny. Oczywiście regjonalizm musi się opierać na odrębnym traktowaniu każdej dzielnicy. Każda prowincja państwa musi mieć statut ustrojowy zastosowany do swych odrębnych warunków. Myśl tę wypowiedział pierwszy prof. Michał Bobrzyński w broszurze „O zespolenie dzielnic Rzeczypospolitej". Broszura ta jest jedną z najlepszych prac, w tym względzie literatury politycznej nietylko polska, ale i europejskiej. Otóż zasadzie odrębności i uwzględnienia specjalnych ekonomicznych, społecznych i politycznych warunków Wileńszczyzny z całą gwałtownością przeciwstawiała się wówczas prasa nacjonalistyczna całej Polski, żądając dla Wileńszczyzny takiego samego lokalnego samorządu, jaki *uchwalony będzie* dla wszystkich innych województw polskich.

Wspomnienia roku zeszłego przywodzą nam na myśl smutne obrazy. Oto sala obrad Sejmu Wileńskiego, tam, gdzie dziś opera i operetka. Na marszałkowskim podjum niezdarny, nie umiejący ani mówić, ani myśleć, karykaturalny p. Łokucjewski. W sali obrad należy zapalić latarnię, aby znaleść Wilnianina, kogoś, ktoby pracował dawniej w Wilnie za czasów rosyjskich. Intelektualny poziom nad wyraz niski. Posłowie „dyskutują" nad różnicą antonomji a samorządu, gdy się cytuje naukową definicję, to z całą powagą swej czteroklasowej erudycji „zaczepiają ją" pod względem prawniczym.

Wobec specjalnych warunków Polski powstałej z popiołów, wobec różnic cywilizacyjnego poziomu ludności poszczególnych dzielnic, ustrój centralistyczny, taki, którego bronił pewien organizator central współdzielczych, gdy był ministrem spraw wewnętrznych, jest u nas prawie że nonsensem. Ale to jest ta jedna strona zagadnienia ustrojowego, strona administracyj-

no-techniczna. Możemy jednocześnie mówić o psychicznej stronie regjonalizmu.

Imperjalizm Polski Niepodległej, który przez kilka wieków stworzył ogromne państwo, posiadał nietylko swą odrębną treść duchową, polegającą na działaniu za pomocą atrakcyj kultury duchowej i politycznej, ale także swą odrębną metodę. Pochód polskości na wschód cechował swego rodzaju autokefalizm kultury polskiej.

Autokefalizm ten przetrwał czasy niepodległego państwa. Polska nie miała nigdy jednego wielkiego ogniska swej kultury, swej myśli politycznej. Ognisk takich było zawsze kilka. Gdy przemoc gasiła jedno, tem jaśniej gorzało inne. Ale nawet wtedy, gdy Warszawa była względnie swobodna i szczęśliwa — Wilno przeżywało swe czasy może najwspanialsze w latach 1818—1830. Nigdy też Warszawa nie wyprzedzała innych miast historycznych Polski pod wszelkiemi względami. Kraków górował nauką i odwagą swej myśli politycznej, Poznań pracą, Wilno patrjotyzmem i patrjotycznem wyrobieniem.

Dzisiaj negować to wielkie znaczenie miast historycznych, gasić odrębne ogniska jest wielkim błędem politycznym. Oczywiście dla istnienia takich ognisk potrzeba, aby pracowały w nich odrębne warsztaty pracy społecznej i politycznej, naukowej i ekonomicznej. Zwłaszcza pozycja geograficzna Wilna wymaga od tego ogniska kultury polskiej, aby silnie promieniowało na wschód i zachód. Promienie Warszawy nie wezmą tej odległości. Zresztą Warszawę, pomimo iż jest stolicą, coraz bardziej cechuje ciasny partykularyzm.

Dotychczas charakter budowy państwa polskiego cechowałograniczony centralizm. Pretensje biur warszawskich do załatwiania jednym i tym samym okólnikiem spraw powiatów Wołkowyskiego i Katowickiego byłyby śmieszne, gdyby nie były tragiczne. Raz jeden na porządek dzienny weszła autonomja dzielnicowa było to w czasie kwestji Wileńskiej. Ale idei tej autonomji zaszkodziło zarówno *larum*, ze względów czysto partyjnych podniesione przez całą prasę nacjonalistyczną przeciw jej założeniom, które to *larum*, jak to często bywa u endeków, wyrodziło się nieomal w apoteozę centralizmu, jak równie żzbyt gwałtowne i bardzo mało szczerej wychwalania autonomji przez prasę lewicową, nawet przez socjalistów, podczas gdy socjalizm np. z natury swojej jest ultra - centralistyczny.

Obecnie, jak widzimy, zeszłoroczni centraliści z uznaniem wspominają o regjonaliźmie. Być może nadejdzie chwila, gdy najzagorzalsi, najgorętsi i najbardziej prymitywni republikanie z r. 1918, pp. Głąbiński, Stroński, Grabski, z uznaniem głowy pochylą przed ideą monarchji w Polsce.

Cat.

Kłajpeda a koalicja.

Ultimatum aljantów.

RYGA. 3 I. (a. w.) Elta donosi, że 2 b. m. przedstawiciele Rządów Francji, Anglji i Włoch w Kownie wręczyli litewskiemu Ministrowi Spraw Zagranicznych ultimatum, wzywające Rząd litewski do natychmiastowego wycofania powstańców i rozwiązania zbrojnych band w Kłajpedzie oraz do likwidacji Rządu Simonajtisa. W wypadku niezastosowania się w przeciądu 7 dni do tych żądań, sprzymierzeńcy zrywają stosunki dyplomatyczne z Litwą. Ultimatum zarzuca Rządowi litewskiemu nie tylko organizację zbrojnych band, lecz również udzielanie czysto wojskowego i finansowego poparcia, stwierdzone bowiem zostało wysyłanie przez litwinów do Kłajpedy oficerów i żołnierzy regularnych wojsk litewskich. Do powyższego Elta dodaje komentarz zapowiadający, że Rząd litewski nie będzie mógł spełnić żądań.

Zbrojny opór.

RYGA. (a. w.) Doniesienia dzienników kłajpedzkich pozwalają wysnuć przypuszczenie, że Rząd rewolucyjny zdecydowany jest stawić sprzymierzonym opór.

Stanowisko Włoch.

RZYM. (a. w.) Mussolini w exposé wygłoszonem na Radzie Ministrów dotknął spraw polsko-litewskich oświadczając, że należy uznać interesy i prawa Litwy do Kłajpedy, jednak jest niedopuszczalne, by Litwa decyzji podlegającej kompetencji państw sojuszniczych nie uznała. Włochy łącznie z sojusznikami wzięły udział w akcji wysłania komisji sojuszniczej do Kłajpedy.

Prof. Askenazy u Milleranda.

PARYŻ. (a. w.) Prof. Askenazy został przyjęty na audjencji przez Milleranda. Wizytę tę łączą z wypadkami kłajpedzkiemi, zwłaszcza wobec toczących się obrad Ligi Narodów.

Pas neutralny.

(Według relacji P. A. T).

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano sprawę sporu polsko-litewskiego.

Co do pierwszego punktu jeneralny konsul hiszpański w Brukselji Saura, powołany do zbadania sytuacji na miejscu, złożył sprawozdanie, w którem przedstawił projekt ewentualnej prowizorycznej linji demarkacyjnej w strefie neutralnej.

Delegat polski przedstawił uwagi swego rządu i zaproponował szereg poprawek do wniosków przedstawionych w sprawozdaniu Saury. Delegat polski oświadczył, że rząd polski ufny w poczucie sprawiedliwości Ligi Narodów poddaje się orzeczeniu Rady Ligi. Delegat litewski zbijał niektóre twierdzenia delegata polskiego, poczem oświadczył, iż nie może zgodzić się na podział strefy neutralnej.

Saura zaznaczył, że ankieta jego miała na celu zabezpieczenie komunikacji kolejowej na linji Grodno-Wilno, linji bardzo ważnej dla komunikacji międzynarodowej, dodał przytem, iż ze względu na utarczki nieregularnych oddziałów w strefie kolejowej zaproponował taką linję demarkacyjną, która odstępowałaby Polsce linję kolejową. Wreszcie Saura domagał się podziału strefy neutralnej.

Zabrał głos Hymans, który zauważył, iż rozchodzi się jedynie o linję demarkacyjną która miałaby na celu ułatwienie administracji krajów zainteresowanych i która bynajmniej nie przesądzałaby sprawy ustanowienia granic.

Viviani usiłował pogodzić stanowisko obu stron, wobec jednak oporu delegata litewskiego Rada Ligi postanowiła odroczyć narady w sprawie strefy neutralnej do końca posiedzenia lub do posiedzenia jutrzejszego, przyczem omawianoby sprawę bez udziału delegacji polskiej i litewskiej. Następnie Hymans odczytał sprawozdanie dotyczące sytuacji ludności niepolskiej na Wileńszczyźnie.

Delegat polski podniósł, że rząd litewski raz poraz apeluje bezpośrednio do Ligi Narodów w sprawie mniejszości litewskiej, delegat proponuje, aby wszystkie sprawy dotyczące ochrony mniejszości na terytorjum Wilna były traktowane wedle zwykłej procedury przyjętej przez Ligę Narodów.

Delegat litewski przedstawia punkt widzenia swego rządu, domagając się wysłania na terytorjum Wilna bądź stałego Wysokiego Komisarza, bądź stałej komisji, która miałaby na celu zapewnienie ochrony mniejszościom niepolskim. Hymans wskazał na trudności, jakie przyjęcie i wykonanie tej propozycji mogłoby nastręczyć i przyłączył się do zdania delegata polskiego z tem zastrzeżeniem, że zastosowanie zwykłej procedury nie będzie przesądzało ostatecznego rozwiązania sprawy.

Na propozycję *Vivianiego* Rada Ligi przyjęła rezolucję, wedle której wszystkie kwestje dotyczące ochrony ludności niepolskiej na terytorjum Wilna mają być przekazywane Lidze Narodów i podlegają regułom przewidzianym w odnośnych klauzulach statutu Ligi, nieprzesądzając jednak ostatecznej decyzji, która zostanie przyjęta na podstawie uprzednich zaleceń Ligi Narodów, dotyczących ostatecznego uregulowania sporu polsko-litewskiego.

PARYŻ. (A. W.). **3-go b. m. zapadła decyzja w sprawie pasa neutralnego. Zaznaczyć należy wyraźną tendencję, aby oddać Polsce w każdym razie linję Wilno — Grodno.**

Sprawa Kłajpedy przed komisją Senatu.

WARSZAWA. (Pat.). Dziś obradowała komisja do spraw zagranicznych Senatu pod przewodnictwem senatora Kiniorskiego. Przewodniczący poinformował komisję o swej bytności u ministra spraw zagranicznych, podczas której ustalił z ministrem współpracę konieczną dla należytego postępowania prac komisji. W dyskusji została wysunięta sprawa Kłajpedy i Gdańska, oraz strefy neutralnej między Polską a Litwą, jak również propagandy zagranicznej.

Minister spraw zagranicznych zabrał głos i oświadczył, że ponieważ sprawa Kłajpedy i Gdańska, oraz strefy neutralnej nie zostały postawione na porządku dziennym Komisji, przeto nie będzie w stanie udzielić szczegółowych informacji o ich przebiegu, a także o stanie obecnym tych spraw. Minister podkreślił, że sprawa Kłaipedy jest naruszeniem prawa przyznanego traktatem wersalskim mocarstwom sprzymierzonym odnośnie do wydzielenia z Prus Wschodnich terytorjum Kłajedy, a przeto zadaniem tych mocarstw jest obrona swego zagrożonego stanowiska. Polska zaprotestowała wobec Konferencji Ambasadorów przeciwko zamachowi i oświadczyła, że w żadnym razie nie uzna jednostronnego rozstrzygnięcia, jako wyniku zamachu, ponieważ z Litwą chce prowadzić politykę pokojową, oraz stać na gruncie legalnym, przeto musi oczekiwać ze spokojem wyniku akcji mocarstw sprzymierzonych.

Po dyskusji odpowiadając na zapytania senatorów minister zaznaczył, że trudno dysputować bez rozpatrzenia faktycznej strony stanu pertraktacji dyplomatycznych, jednak skoro Polska chce i powinna prowadzić politykę pokojową, musi wyczerpać wszystkie środki dyplomatyczne, aby nie psuć ogólnej linji tej polityki. Minister jest zdania, że takie pokojowe i na gruncie legalności oparte postępowanie rządu polskiego jest w chwili obecnej jedynie wskazane. Merytoryczne rozpatrzenie tej sprawy Komisja odłożyła do następnego posiedzenia.

TEATR W RATUSZU.

Żyd Polski czyli Krwawa Oberża.

Melodramat w 3 aktach Erckmana i Chatriana.

Z trudem, mozolnie, niby zapylone rękopisy z za pieca, wyciągnięto na scenę ostatnią premjerę. Kilkakrotnie już zapowiadały ją komunikaty, sprzeczne z niemi ogłoszenia, lecz wciąż się ociągano. Jeszcze raz białym papierkiem zaklejono czwartek na afiszach i... zdecydowano wystawić „Żyda Polskiego“ w piątek.

Prawdę rzekłszy nie byłem zupełnie spokojnym, kierując się w stronę gmachu poratuszowego, może znacznie bardziej aktualna sztuka stanęła wpoprzek melodramatowi, ale tym razem grano ją naprawdę, podczas gdy „Gubernator i Trocki“ będzie dany dopiero w niedzielę.

Ostatecznie nie dziwię się temu ociąganiu. Melodramat ciosany z kamienia, nalany przytem ołowiem monologu, który przypadł w udziale p. Nawrockiemu, bądź co bądź, przykra to rzecz, gdy pamięć zawodzi na scenie. Na szczęście, pod tym względem nie mieliśmy powodu do narzekań. Naogół biorąc, grano, w miarę możności, nieźle.

Mam wrażenie, że pierwiastek spirytystyczny wprowadzony do sztuki obciąża ją trudnemi do wygrania nastrojami. Tembardziej zaś, jeżeli strona techniczna widowiska zawodzi. Osobiście nie wierzę, by popełnienie morderstwa mogło doprowadzić przestępcę do zawiśnięcia na powrozie własnej wyobraźni. W każdym razie nie dzieje się to tak często w życiu, ile na scenie. Dla sensacji robi się dużo, a już „krwawa oberża“ musi być niemi naładowana, skoro prawdziwej krwi rozlać nie można. A więc jeszcze nieodzowny w takich wypadkach sen, straszliwy sąd z *szypiącym* „prokuratorem“ Ostatni zwłaszcza pomysł tchnął naiwnemi wierzeniami z początków ubiegłego stulecia.

To jest istotne podłoże sztuki. Pozatem akcji mało. Chodzi o rozwinięcie wewnętrznych przeżyć zabójcy. — Upłynęło już sporo lat od chwili, gdy burmistrz małego francuskiego miasteczka zabił żyda polskiego w celach rabunku. Dlaczego właściwie to uczynił, nie jest zbyt jasnem. Ostatecznie dla zaspokojenia zachcianek kochanki można coś podobnego zrobić, ale dla posagu swej córki?! — wygląda to nieco nienaturalnie, zwłaszcza biorąc pod uwagę, iż burmistrz bywał zazwyczaj człowiekiem uczciwym.

— Czyn tak haniebny zelektryzował miejscową policję. Toczy się śledztwo. Jednym z najbardziej zdolnych urzędników śledczych jest wachmistrz żandarmerji. Otóż burmistrz, w obawie przed wykryciem sprawy, wpada na pomysł wcale dowcipny: ożenić wachmistrza ze swą córką—„honor mego domu jest jego honorem.“ Zatem wszystko idzie jak po maśle. Ale sumienie! Wynalazek przykry, doprowadzany przez wierzenia religijne do maximum drażliwości.

OPERETKA W WILNIE.

„Królowa Foxtrota“

Operetka w 3 aktach Jacobsona i Bodantyky'ego, tłumaczenie K. Toma. Muzyka R. Stolza.

Ostatnia nowość w teatrze Wielkim dała sposobność do poznania dzieła kompozytora zupełnie jeszcze naszej publiczności nieznanego. Zaznaczamy odrazu, że nowa znajomość sprawiła miłą niespodziankę, bo libretto operetki „Królowa Foxtrota“ bardzo zręcznie wyzyskuje dość wdzięczny temat i utrzymuje uwagę widza w ciągłem podnieceniu i jest szczerze wesołe. Muzyka bardzo się dobrze wiąże z treścią i trzyma się rzetelnie na dość wysokim poziomie, rzadko wpadając w ton trochę trywjalniejszy, prawie nie dający się uniknąć w towarzyszeniu rozmaitym nieodzownym w operetce współczesnej ewolucjom tanecznym. Narazie — zdaje się, że Stolz nie posiada tak wybitnej indywidualności, jak Lehar, Fall lub Kalman, ale kompozycja jego ma ładną linję melodyjną, opartą na interesującej harmonizacji nowoczesnej, umiejętnie zbudowana i zorkiestrowana najzupełniej według najnowszych wzorów polifonji, wynikającej z kojarzenia się często zupełnie solowo prowadzonych głosów poszczególnych instrumentów Ma to wielki wpływ na urozmacenie barw orkiestrowych, ale też i przysparza wiele trudności wykonawcom; szczególnie trudną jest partja pierwszych skrzypiec, najeżona kadencjami, wykonanemi technicznie czysto i ładnym tonem przez koncertmistrza p, Jadlowkera. Wszystkie najwybitniejsze ustępy muzyczne, które się niejednokrotnie powtarzają w ciągu akcji, udały się kompozytorowi i znaczna ich część ma wszelkie szanse do zdobycia popularności. Ze sposobu wystawienia nowości tej może być nasz teatr przejęty zasłużoną dumą. Każda rola była powierzona odpowiedniemu wykonawcy; część dekoracyjna p. Karnieja i kostjumowa—jak na naszą możność—wprost wpaniała. Całość pod reżyserją p. Dowmunta, i kierownictwem muzycznem p. Wilińskiego zdobyła powodzenie niezaprzeczone i powinna się utrzymać na repertuarze dość długo.

Łatwo zrozumieć, że p. *Rogińska* w roli tytułowej znów wykazała wszechstronnie artyzm swój niezwykły i uwydatniła wszelkie zalety odtwarzanej postaci, jak w śpiewie, tak i w grze scenicznej. Wybornego partnera miała artystka w p. *Marjańskim*, świetnym wykonawcy wytwornych awantur operetkowych. Z przyjemnością zauważyliśmy, że tym razem p. M. unikał forsowania swego sympatycznego głosu, co się znacznie przyczyniło do piękności brzmienia i wysubtelnienia jego śpiewu.

Nie dającym się prześcignąć jest p. *Dowmunt* w rolach starzejących się donżuanów; humor jego naturalny i pełny dystynkcji umiar artystyczny uwydatnił się wybornie w roli kawalera de Picador. Zawsze niezawodną i rozweselającą w rolach wytwornych subretek była p. *Józefowiczowa* w roli Etelki, tancerki węgierskiej. Niemniej zasłużył na pochwały p. *Józefowicz*, za artystyczne wykonanie roli prymasa cygańskiej kapeli. Zupełnie dobrym i bez szarży, do czego łatwo mogła zachęcić rola markiza, był p. *Kifer*. W mniejszych rolach wystąpili: p. *Janecki* (malarz) i p. *Walicki* (tancerz—murzyn) z zupełnem powodzeniem. Inne role epizodyczne zbyt mało dawały sposobności do gry, aby je wyszczególniać. Dobrze się udawały numery baletowe układu p Kjakszta, a „Schimmy“ w akcie drugim, świetnie tańczony przez pp. *F. Bańkowskiego* i p. *E. Popielewską*, wywołał burzliwe oklaski i był bisowany.

Po akcie drugim tak udatnej premjery wykonawcy głównych ról otrzymali piękne upominki kwiatowe.

Pośród publiczności premjerowej słyszało się liczne głosy, wyrażające chęć powtórnego zobaczenia „Królowej Foxtrota“, co chyba najwymowniej stwierdza jej powodzenie zupełnie niezwykłe.

Czyżby się nie dało wykorzenić złego zwyczaju rozpoczynania widowisk z tak dużem opóźnieniem — zwykle około półgodziny, a tym razem — *trzy kwadranse?* Kończy się przedstawienie tak późno, że znaczna część publiczności, przacującej w rozmaitych zawodach, nie może nazajutrz stanąć do pracy dostatecznie wypoczętą. Z tego powodu zmuszony byłem po drugim akcie *po północy* — opuścić teatr wraz z kilku osobami.

Michał Józefowicz.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc luty

Nie dają więc spokoju biednemu burmistrzowi różne widziadła, wreszcie umiera, dobity straszliwym snem.

Z pełnem uznaniem musimy się odnieść do pomysłowej gry p. Nawrockiego w roli burmistrza. Scena snu magnetycznego we śnie prawdziwym, sama przez się trochę dziwaczna, była ujęta przezeń wcale nie banalnie. Cóż mamy powiedzieć o p. Gruszeckiej— najpiękniejszej pannie w miasteczku alzackim, w roli córki burmistrza? Wybór wcale niezły. Grała wdzięcznie, rozlewając słodycz swego spojrzenia. Zresztą rola drobna. P. Wzorczykowski, jak zwykle, doskonały. P. Skalski o kilka tonów za wysoko przemawiał z za stołu sędziego i nadał ruchom swoim niepotrzebną wężowatość.

Dekoracje przygnębiające.

Z. O.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Ansgarego i Andrzeja B. B. W. W.
Jutro: Agaty P. M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 48.
Zachód „ o godz. 4 m. 40

WILEŃSKA.

— **Wiec akademicki.** W piątek dnia 2 lutego w sali Śniadeckich Uniw. St. Bator. odbył się wiec ogólnoakademicki. Na przewodniczącego jednogłośnie wybrany został kol. Kamiński. Do prezydjum powołano kolegów: Leczyckiego, Niewodniczańskiego, Wilewskiego i Zahorskiego. Na pierwszy punkt porządku dziennego grupa 60 akademików zgłosiła nagły wniosek o potępieniu udziału studentów warszawskich w zajściach 11 grudnia. Znaczną większością głosów obecnych nagłość wniosku została przyjęta. W czasie dyskusji mniejszość, nie solidaryzująca się z meritum wniosku, zażądała sprawdzenia kworum, poczem Niezależna Młodzież Narodowa oraz Młodzież Wszechpolska opuściły salę. Pozostała jednak na sali większość postanowiła obradować dalej w charakterze wiecu młodzieży polskiej. Na miejsce kol. Leczyckiego i Niewodniczańskiego, którzy zgłosili swoje ustąpienie z prezydjum, powołano do prezydjum kol. Umiastowską oraz kol. Szantyra. Zebrani ogromną większością głosów przeciwko dwom powzięli następującą rezolucję:

„Wiec Polskiej Młodzieży U. S. B. w Wilnie, zebrany po raz pierwszy od czasu smutnych wypadków stołecznych wobec udziału części obałamuconej młodzieży akademickiej w antypaństwowych rozruchach dnia 11 grudnia 1922 r. uważa za swój obowiązek potępić akcję tych czynników na terenie akademickim i poza nim, które uznały za możliwe uczynić młodzież polską narzędziem obelg dla Najwyższej Władzy Odrodzonej Rzeczypospolitej w osobie Jej Pierwszego Prezydenta i popchnęły ją do wystąpień przeciwko członkom ciał prawodawczych i do walk bratobójczych w łonie społeczeństwa polskiego".

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie, w niedzielę, dnia 4 lutego b. r. o godz. 7-ej wiecz w Sali Sniadeckich Prof. Dr. Stefan Glixelli wygłosi odczyt p. t.: „Poezja trubadurów". Wstęp 200 mar.

— **Uchwała Prezydjum Komitetu Obywatelskiego.** „Na posiedzeniu Prezydjum Komitetu Obywatelskiego pod przewodnictwem ks. biskupa Bandurskiego, w dniu 20 bm., z okazji 60-tej rocznicy powstania 1863/4 r., uchwalono jednomyślnie objąć swoją pomocą niezaopatrzonych weteranów powstań narodowych.

Komitet prosi powstańca Romaszkiewicza, oraz zdemobilizowanego Benedyktowicza Władysława, by zgłosili się w kancelarji Komitetu Obywatelskiego we własnym interesie (ul. Uniwersytecka Nr. 8).

— **Konfiskata broszury agitacyjnej.** Na dworcu kolejowym Wilno policja skonfiskowała dwie skrzynie niewiadomego pochodzenia, które Zarząd kolei żelaznej z powodu niezgłoszenia się właściciela zamierzał sprzedać z licytacji. Po otwarciu skrzyń okazało się, że jedna z nich wypełniona była programami agitacyjnemi P. S. L., druga zaś broszurami komunistycznemi. (W. A. P.).

— **Odczyt.** Prof. Jerzy Lande wygłosi odczyt o konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w niedzielę 4 lutego o g. 12½ pp. w Polskim Domu Robotniczym. Wejście bezpłatne.

— **Zebranie Inflantczyków.** „W poniedziałek 5 lutego r. b. odbędzie się posiedzenie Związku Studentów Inflantczyków Polaków U. S. B. o godz. 8 wiecz. w sali III Gmachu Głównego Uniwersytetu. Uprasza się o jak najliczniejsze stawienie się".

— **Zebranie związku lekarzy Polaków** odbędzie się d. 5 lutego r. b. o godzinie 7 i pół wieczór w lokalu wydziału Zdrowia, Plac Katedralny Nr. 2.

— **Uczelnia im. Tom. Zana P. M. Sz. ul. św. Anny 7.** W niedzielę 4 lutego o g. piątej wykład ks. prof. Miłkowskiego „Kościół a życie współczesne". Wstęp 200 mk.

— **Osobiste.** Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki wyjeżdża w dniu jutrzejszym w sprawach urzędowych do Warszawy.

— **Kolej Wilno—Grodno.** Przy opracowywaniu i uzgadnianiu nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych na Zjeździe przedstawicieli poszczególnych Dyrekcji Kolejowych w Warszawie, między całym szeregiem spraw omawiana była również bardzo szeroko sprawa komunikacji kolejowej Wilno-Grodno—Warszawa. Na Zjeździe wyjaśniło się, że Wileńska Dyrekcja Kolejowa ukończyła niemal całkowicie przygotowania do otwarcia wymienionej linji, nie wyłączając wielkiego stałego mostu na Niemnie, który będzie wykończony w marcu r. b., natomiast otwarcie ruchu uzależnione jest całkowicie od rozstrzygnięcia politycznego wąskiego odcinka kolejowego pomiędzy Rudziszkami i Olkienikami, bezprawnie okupowanego przez litwinów. Z chwilą, gdy Liga Narodów rozstrzygnie tę sprawę, Wileńska Dyrekcja Kolejowa będzie mogła oddać do użytku linję magistralną, która skróci podróż do Warszawy o przeszło 100 kilm. Przygotowania poczyniono już tak szczegółowo, iż Wil. Dyr. Kolejowa przewiduje w nowym rozkładzie jazdy od 1 czerwca ewentualne uruchomienie 4 ch pociągów osobowych.

(w. a. p.)

— **Samorząd Wojewódzki.** Wobec wprowadzenia na Ziemiach Wschodnich samorządów powiatowych, należy się spodziewać rozciągnięcia ustawy o samorządzie wojewódzkim, wobec czego t. zw. Rady Wojewódzkie w województ. wschodnich wejdą wżycie prawdopodobnie jeszcze przed przyjęciem przez ciała prawodawcze nowego projektu o organizacji samorządu Rzeczypospolitej polskiej.

(a. w.)

— **Zmiana Zarządu Z. A. S K'u.** W związku z mającym się odbyć balem w dniu 6 lutego b. r. w Salach Klubu Handlowo-Przemysłowego (Plastyków), urządzanym staraniem Zarządu Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie, niniejszem podajemy do wiadomości, że skład Zarządu związku na ostatniem ogólnem zebraniu został całkowicie zmieniony. — Na stanowisko p. o. Prezesa została wybrana p. Łagowska — Turzyma.

— **Betlejki Wileńskie** (Szopka Akademicka) daje szereg przedstawień w lokalu Ogniska Akademickiego Wielka 54, w poniedziałek, wtorek, środę i piątek.

— **Tydzień Akademika na Polesiu.** Na okres od 3 do 11 lutego został wyznaczony czas trwania akcji Tygodnia akademika w województwie poleskiem. Na czele akcji stanął komitet wojewódzki, który wydał odezwę do społeczeństwa, nawołującą je do ofiarności.

— **Podpisanie umowy.** Na dzień 9 lutego r. b. został wyznaczony termin podpisania umowy w rolnictwie dla pow. Oszmiańskiego.

(a. w.)

— **Sprawy dozorców domowych.** Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców domowych zwrócił się do okręgowej inspekcji pracy z prośbą o ponowne powołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, w celu dalszego uregulowania wynagrodzenia dozorców. Związek zaznaczył iż, wobec niestosowania się właścicieli do uchwał poprzedniej Komisji Nadzwyczajnej nie może wziąść odpowiedzialności za mogące wynikną skutkiem tego konsekwencje. (a. w.)

— **Lustracje magistratów.** Instruktor Lustrator Wydz. Samorządowego Delegatury Rządu pan Kowalewski wyjechał na lustrację Magistratu m. Smorgonie i Oszmiany. Prowadzona przez niego lustracja Magistratu m. Wilna, która jest już na ukończeniu, została przerwana. (a. w.)

— **Urlopy dla urzędników.** Min. Spraw Wew. zawiadomiło Delegaturę Rządu, że urzędnicy, którzy w roku ubiegłym nie otrzymali urlopu wypoczynkowego z powodu wstrzymania ich w czasie okresu wyborów do Sejmu i Senatu, mogą obecnie otrzymać urlopy do dnia 31 marca 1923 r. Kierownicy poszczególnych urzędów ustalą porządek, w jakim mają otrzymać urlopy urzędnicy. (a. w.)

— **Inspekcja gmin.** Z początkiem lutego r. b. inspektorat samorządu gminnego pow. Wileńsko-Trockiego przystępuje do inspekcji urzędów gminnych. Inspekcja dotyczyć będzie działalności w r. 1922. (a. w.)

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś i jutro repertuar zapowiada nadwyraz efektowny poemat dramatyczny H. Ibsena „Peer Gynt", illustrowany muzyką Griega, ujęty w malownicze ramy dekoracyjne art mal, E. Kazimierowskiego.

W roli tytułowej roztoczy urok swego niepospolitego talentu p. K. Adwentowicz, na czele doskonale zgranego zespołu.

Atrakcją widowiska są tańce plastyczne, wykonane przez szkołę plastyki p. Łaszkiewiczowej i świetny sekstet muzyczny pod kierunkiem i z udziałem znanego w Wilnie W. Brzezińskiego.

— **Teatr Wielki.** W niedzielę dwa przedstawienia: o 4 pop. po cenach zniżonych melodyjna operetka Jarna „Krysia leśniczanka" z Lodą Rogińską i Marjańskim w głównych rolach, wieczorem świetna operetka Lehara „Biały mazur" w niezmienionej obsadzie z Krużanką, Kosińską, Dowmuntem, Folańskim i Wawrzkowiczem w głównych rolach. W poniedziałek efektowna muzycznie i scenicznie „Królowa foxtrota", we wtorek „Biały mazur".

— **Teatr im. Syrokomli** wznawia w niedzielę na liczne żądania wyborną sztukę Saint Paula „Gubernator i Trocki". W poniedziałek „Żyd polski", we wtorek premjera arcyzabawnej komedji Hennequina „Dwadzieścia dni kozy".

— **Koncert.** Znana śpiewaczka b. primadonna królewskiej opery Jugosłowiańskiej p. Marja de—Carmarie powróciła do zdrowia i koncert Jej odbędzie się dziś w niedzielę 4 lutego w Sali Śniadeckich o godz. 8 wiecz. Sądzimy, że znawcy śpiewu tłumnie pośpieszą na ciekawy, ze względu na program, koncert znakomitej i ulubionej przez Wilno śpiewaczki. Bilety zawczasu do nabycia w kasie cukierni Bolesława Sztrala. Część dochodu na Br. Pomoc Uniw. St. Batorego.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Bal na rzecz Domu Kolejarza Polskiego.**

Czwartkowy bal na rzecz Domu Kolejarza Polskiego zgromadził w świeżo odnowionej i gustownie udekorowanej siedzibie Kolejarzy (ul. Kolejowa Nr 19) z górą czterysta osób i udał się pod każdym względem znakomicie.

Zasługa to oczywiście pań i panów gospodarzy (listę ich podaliśmy w Nr 25 „Słowa"), w szczególności zaś dyrektora Jerzego Topór-Kamińskiego, organizatora głównego tej sympatycznej zabawy.

Kiedyśmy punktualnie o godz. 10 ej wiecz. przestąpili gościnne progi Domu Kolejarza Polskiego, już w westibiulu uderza nas ład i porządek (szatnia doskonale pomyślana). Witamy uprzejme gospodynie.

Niebawiem przybywają prezes Wil. Dyr. Kolej. inżynier Emil Landsberg z małżonką. Powitanie i pan prezes uprzejmie udzielając objaśnień, dotyczacych Domu Kolejarza Polskiego, prowadzi nas do przylegających do sali balowej komnat. Dowiadujemy się między innemi, że mieści się w nich szkoła dla dzieci kolejarzy (pomówimy wkrótce obszerniej o Domu Kolejarza Polskiego).

Bal rozpoczął się w górnej sali nieco po jedenastej polonezem, O godz. 2-ej po północy przybyli pan delegat Walery Roman z małżonką, i sekretarzem osobistym p. Wiktorem Piotrowiczem, zaszczycając bal swoją obecnością do godz. 3-ej.

Niemałą atrakcję na czwartkowej zabawie domu Kolejarza Polskiego stanowił koncert kwartetu (skrzypce, wiolonczela, fortepjan, fisharmonja), który pod dyrekcją utalentowanego skrzypka p. Władysława Plichty (urzędnika wydziału taryfowo-przewozowego)—z prawdziwą *maestrją* wykonał szereg utworów muzycznych pierwszorzędnej wartości.

Ochocza zabawa, trwająca na przemian w salach dolnej i górnej, przeciągnęła się do godz. 6 tej rano, przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych.

Alro.

— **Bal Ligi Żeglugi Polskiej,** który się odbył onegdaj w Salonach Kasyna Oficerskiego, udał się również doskonale.

Rozpoczęty polononezem o godz. w pół do dwunastej przez prezesa oddziału wileńskiego Ligi Żeg. Pol. p. Franciszka Hryniewicza (ziemianina) z panią prezeską „Białego Krzyża" Janiną Niewodniczańską, z udziałem około stu par, przeciągnął się do brzasku.

Wśród wielu nadobnych tancerek były obecne panie Mieczysławowa Kopściowa z siostrą panną Abramowiczówną, Mila z Gnatowskich Wierowkinowa, porucznikowa Stankiewiczowa inż. Marjanowa Trojanowa, oraz panny Maja Niewodniczańska i Bańkowska.

Dzielnymi wodzirejami byli: pp. Edward Urniaż, por. Tadeusz Grzymalski i por. Franciszek Sawa.

Do tańca przygrywała doskonała orkiestra wojskowa I p. art. konnej — mniej dobrze spisał się kwartet, nadużywający tempa (w walcu). *Alro.*

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Pobicie.** Dn. 2 b. m. 30-o letnia Aleksandra Gitrychowa (Raduńska) została pobitą przez swego męża tak silnie, iż narazie straciła przytomność.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił piewszej pomocy.

— **Podczas zabawy.** Dn. 3 b. m. w czasie tańców (A. Mickiewicza 13) złamała sobie rękę 20 o letnia Gawrońska.

Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Wybicie oka.** Dn. 3 b. m. przechodzącemu uticą Jatkową 7-o letniemu Lejbie Zakowi (Jatkowa 4 m. 5) jakieś dzieci wybiły oko.

Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

— **Omdlenia.** Dn. 2 b. m. zemdlała 30-o letnia Teodora Romanowa (Chlebna 2).

Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Dn. 3 b. m. zemdlał 60-o letni I. Choim (Szklana 14).

Choremu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— **Apopleksja.** Dn. 2 b. m. dostała ataku apoplektycznego 50-o letnia Abakanowiczowa (Karlsbadzka 12).

Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Epileptyk.** Dn. 3 b. m. dostał ataku epileptycznego 45-o letni Bronisław Dowgiałło.

Chorego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— **Przejedzenie.** W nocy z 2-go na 3-ci zachorowała od przejedzenia się stróżowa domu Nr 2 przy ul. Objazdowej Teofila Iwanowska.

Wezwany lekarz pogotowia chorej udzielił pierwszej pomocy.

— **Skutki nieporządków w mieście.** Dn. 2 b. m. pośliznęła się i upadła łamiąc sobie obojczyk 13-o letnia Halina Narutowiczówna.

— Dn. 2 b. m. upadł i złamał sobie rękę 8-o letni A. Mołowski.

Poszkodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala Kolejowego.

— **Pożar.** Dn. 2 b. m. wybuchł pożar w kiosku koło Zielonego mostu. Natychmiast przybyła straż ogniowa pożar stłumiła.

— **Kradzieże.** Marji Masłowskiej (Tambakowa 16) z restauracji Niszkowskiego skradziono torebkę z pieniędzmi wartości 100 t. mk.

— A. Łangbortowi (W. Stefańska 10) skradziono bieliznę wartości 1 mil. 500 t. mk.

TELEGRAMY.

Spokój w Zagłębiu.

BERLIN. 2.II. (a. w.). Ostatnie wiadomości nadchodzące z Ruhr wykazują zupełne opanowanie przez Francuzów sytuacji strajkowej. Pociągi Paryż Kolonja Akwizgran-Neus kursują normalnie. Ruch pocztowy i telegraficzny w Essen podjęty na nowo. Opór personelu niemieckiego ustaje. Ruch aprowizacyjnych pociągów okupacyjnych prawidłowy. Władze francuskie poczynają nawet znosić niektóre zarządzenia represyjne.

Ochrona mniejszości.

PARYŻ. (Pat.). Rada Ligi Narodów w obecności profesora Askenazego omawiała dziś sprawę ochrony mniejszości niemieckiej oraz poleciła Da Gamie wypracowanie projektów sprawozdania, dotyczącego ochrony mniejszości w Estonji w celu przedstawienia tego sprawozdania Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Rozwiązanie partji Faszystów.

RZYM. (Pat.) Rada Ministrów na propozycje Mussoliniego postanowiła rozwiązać wszystkie partyjne organizacje faszystów, nacjonalistów i liberałów.

Układ górno śląski.

BERLIN. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przyjęto w drugim i trzeciem czytaniu polsko-niemiecki układ w sprawie kopalń górnośląskich.

Żądania tureckie.

BORDEAUX. (Pat) Ismet Pasza wręczył szefom delegacji państw sprzymierzonych ostatecznie sprecyzowane żądania tureckie.

Ofiary.

— **Na Żłobek im. Marji:**
Bezimiennie—Mrk 14.000.

Giełda.

Wilno, dnia 3 lutego.

	Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Czeki i wpłaty:			
New-Jork	34000	33700	34000
Złoto:			
Ruble	2070 00	2020000	
Listy zast.			
W. B. Z.	69000	68000	66500-68000

WARSZAWA (Pat). Dolary 33800. — 34000 — 33900, kupno 34070, sprzedaż 33730, franki fr. 2065—20 5.

ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowano 0.01 i ³/₈.

GDAŃSK. (Pat.). Marka pol. 113.71 — 114.29, przekazy na Warszawę 115.71 — 116.29.

Redaktor:
Stanisław Mackiewicz.

Korzystajcie z Wielkiej Wyprzedaży Resztek

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu towarów jest:

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego świadczą tysiące listów napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

Dawniej za 3 metry gat.	I—mk.	65,000	obecnie za 3 metry mk.	39,000
„	II— „	82.000	„ „ „	60.000
„	III— „	112.000	„ „ „	90.000
„	IV— „	128.000	„ „ „	110.000
„	V— „	150.000	„ „ „	130.000

Na żądanie klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 24.000, wyższy gatunek mk. 30.000 i najwyższy gat. 40.000 mk.

Gatun. 1—30.000 mk. za metr Gatun. 2—48.000 mk. za metr,
„ 3—58.000 „ „ „ 4—64.000 „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe Ulster i Welour we wszystkich kolorach, po lewej stronie krata zastępująca podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe

czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych—20.000 mk.
czysto kangarnowe 30.000 i 42 000 mk.
podszewkę do spodni 5.000 i 7.000 mk.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie bostony po starych cenach:
Boston 1—23.500 mk. za metr Boston 2—38.400 mk. za metr
„ 3—54.500 „ „ „ 4—75.000 „ „

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 12, 14, i 16.000 mk. za metr.

Materjały damskie

Materjał „IORK" czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadający się na eleganckie szykowne suknie po 15.000 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 11.500 mk. za metr, wyższy gatunek 14.000 mk. za metr. Materjał trykotina, jedwabny 180 c/m szerokośc w najmodniejszych kolorach: odcinek na całą bluzkę 27.000 mk., odcinek na całą suknię 60.000 mk. Materjał „Gabardina" we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy 48.000 mk. za metr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie i w krateczkę albo paski po 10.000 mk. Sztuczki na bluzki po 8 i 10.000 mk. Materjał „plusz" angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 70.000 mk. za metr (na płaszcz potrzeba 3 metry).

Uwaga: Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek:

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI", Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej)
Czytelnik „Słowa"
Imię i nazwisko Poczta Wieś
Nr domu Powiat Ziemia

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 2500 mk.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego
Warszawska Konkurencja Sp. z ogr. p.
Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej). Tel. № 175—91.

Uwadze p.p. Kupców i Restauratorów!!!

Wódki Poznańskie i Wileńskie
Oraz likiery Baczewskiego i inne. Cukier workami
Dostać zawsze można po cenach
Konkurencyjnych
I wyłącznie hurtowo

Przemysłowo-Handlowe T-wo
„UNJA" Sp. Akc.
Wilno Jagiellońska 3, tel. 685.

Biuro Techniczno - Budowlane i Mierniczo - Leśne

Inżynier Komunikacji **Stanisław Piłsudski**
Wilno, Mickiewicza 62 m. 4.

ROBOTY TECHNICZNO-BUDOWLANE: sporządzenie kosztorysów, wykonanie i projektowanie wszelkiej pracy inżynieryjno-budowlanej, studja i budowa kolejek wązkotorowych (fabrycznych i leśnych), kolei normalno-torowych, drogi bite, mosty, roboty ziemne, roboty hidrotechniczne, meljoracyjne, zakłady fabryczne, nowe budynki i domy, przeprojektowanie i remont starych, kanalizacja, wodociągi, konstrukcie żelbetowe, wyroby cementowe i t. p.

ROBOTY MIERNICZE: parcelacyjne, komasacyjne, zamiana serwitutów i wszelkie inne w zakres miernictwa wchodzące pod kierownictwem upoważnionych przez G. U. Z. geometrów.

ROBOTY LEŚNE: sporządzenie planów gospodarki leśnej, oszacowanie lasów, roboty taksacyjne, eksploatacyjne i t. p. pod kierownictwem kwalifikowanych leśników.

Biuro czynne: w dni powszednie od g. 10—2 pop. i od 6—8 w,
w dni świąteczne od g. 10—1 pop.

FIRMA POLSKA
D. H. „Bławat Wileński" Wileńska 31

POLECA:
bieliznę gotową damską i męską

Materjały białe, bławatne, wełniane, jedwabie oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe. Kołdry i poduszki zawsze gotowe na składzie i na zamówienie.

CENY UMIARKOWANE

D-r Med.
Kazimierz Łukiewicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. od 8—9i od 3—6 popoł. ul. Śniadeckich 1.

Kobieta-Lekarz
Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszeryjne. ul. Kasztanowa 7— od g. 4—5.

Akuszerka z Warszawy
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznem słońcem górskiem) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.
UDZIELA PORAD.

D-r Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

D-r med. **D. Żeldowicz**
z Moskwy. Spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skórne od 9—1 i 5—8, Mickiewicza 24.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7

Kobieta-lekarz
Dr. Janina Piotrowicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i wener. Przyjm od g. 8—9 r. i 5—6 w. Zarzecze, 5 m. 2.

Dr. J. Bernsztejn
chor. **skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.** 9—1 i 4—8. **Ul. Mickiewicza 28 m. 5.**

Student-warszawianin
(wyśmienity polonista) udziela lekcyj języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny i innych. Warunki dogodne.
Filarecka 23-3 (9—11 rano)

Pjanino dla egzercytowania się na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1—4.

Życzący dostarczyć **wiklinę** zieloną lub okorowaną oraz **tatarak** z głębokich stawów, zechcą złożyć pisemną ofetę z podaniem cen, gatunków i ilości do D.H.P. „W. Busz, A. Janowski i S-ka", Wilno Wileńska Nr 23.

Kupimy plac ogrodzony, w okolicach Małej i Wielkiej Pohulanki, Zakretowej i t. p. Oferty z ceną D. H. „W. Busz, A. Janowski i S-ka" Wileńska Nr. 23.

Kolonjalista
z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia w swojej branży. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do admin. pod „Kolonjal".

Mieszkania poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzone. Wiadomość w Administracji dla K. Zerzyckiego.

Kupię rower
Garbarska 5 m. 1.

Zgubiony dokument wojskowy Nr 375 Wiktora Żorawowicza unieważnia się.

Zgub. książka z P.K.U. Wilno, Nr 126 Antoniego Krysko, unieważnia się.

Zgub. kartę zwolnienia Kazimierza Możejko, zam. Mickiewicza 48 unieważnia się.

Zginął chart szary 50 t. mk. nagrody za odprowadzenia ul. A. Mickiewicza 19—13 A- Kognowicki.

DRUKARNIA „MOTUS"
Wielka, 42.
Przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dnin 18 stycznia 1923 r. za Nr. 14 wciągnięto: R. H. A. I—14 Cukiernia „Bronisław" Karol Kirszenstejn. Siedziba—Wilno Wielka 64. Przedmiot: Cukiernia. Egzystuje od 1 października 1908 r. Właściciel Karol Kirszenstein, zam. przy ul. Św. Anny 3, dom własny.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Dział A. Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18 stycznia 1923 r. za Nr 15 wciągnięto: R. H. A. I—15 Firma—„Heronim Dobkus, wyroby żelazne i naczynia emaljowane". Siedziba przedsiębiorstwa—Wilno, Mickiewicza 31. Działalność rozpoczęta w 1919 r. Właścicielem jedynym przedsiębiorstwa jest p. Heronim Dobkus, zamieszkały w Wilnie na Zwierzyńcu przy ul. Grodzieńskiej pod Nr 5.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w dniu 15 lutego 1923 roku o godzinie 12 w południe w lokalu Z.O.I.P. w Wilnie, przy ul. Wielka Pohulanka Nr 24, odbędzie się licytacja na sprzedaż działek etatowych r. 1922/23, drzew pojedyńczych z przerębu, drzew żywicowanych oraz posuszu i leżaniny, za gotowiznę lub na wyrób za część wyeksploatowanych materjałów, w Nadleśnictwach.

1. Rożankowskiem,
2. Bersztowskiem,
3. Jeziorskiem,
4. Lidskiem,
5. Stołpeckiem,
6. Smorgońskiem,
7. Widzkiem,
8. Duniłowickiem.

Więcej szczegółowe dane o powyższej lic acji pomieszczone są w dziale ogłoszeń „Monitora Polskiego" i „Kurjera Warszawskiego".

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

KONKURS

Rejon Inż. i Sap. Wilno, ogłasza konkurs na remont kapitalny czterech stajen w Nowo-Wilejce.

Kosztorysy ślepe są do pobrania w kancelarji Rejonu (Arsenalska, 5).

Oferty winne być należycie ostemplowane z nadpisem u góry: „Oferta na Remont Stajen w Nowo-Wilejce".

Obowiązuje wadjum w wosokości 2% od ogólnej sumy.

Termin składania ofert upływa z dn. 16 lutego o g. 12.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno
L. dz. 594 Inż. z dnia 30.1.23 r.

6-a NIEMIECKA WYSTAWA WSCHODNIA
w Królewcu w Prusach Wschodnich
od 1-go do 23-go lutego 1923 roku
Najlepsza okazja do zakupow
dla kupców wszystkich gałęzi.
Wszystkie rodzaje niemieckiego przemysłu znajdują się na wystawie.
Wschodnio-Europejskie **Targi Drzewne**
techniczne targi dla handlu i przemysłu drzewnego, maszyny, narzędzia.
W sprawie wszelkich informacji, otrzymania szczegółowych prospektów, oraz w sprawie prędkiego otrzymania wizy zgłaszać się
do naszego przedstawiciela **S. Sokoliski**
WILNO, ul. I Portowa 5.

OGŁOSZENIE

Ekspozytura Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do spraw walki z epidemjami w Wilnie (Zawalna 2) niniejszym ogłasza przetarg na sprzedaż 3 koni i 3 mułów.

Sprzedaż odbędzie się drogą licytacji na rynku Końskim przy ul. Stefańskiej w piątek 16 lutego o g. 10 rano.

Osoby, reflektujące na kupno koni i mułów mogą zgłaszać się dla oględzin do Izby Dezynfekcyjnej przy ul. Łukiskiej Nr 7 w dni powszednie w godzinach 9—3.

Motory Ropowe
pół—Diesle, Christoph'a, 16, 20, 24, 30 i 45.
P.S. z natychm. dostawą ze składu w Warszawie
POLECA:
Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego sp. z ogr. odp.
Warszawa, Galerja Luxenburga 61. Tel. 247 — 54.

OGŁOSZENIE

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Wilnie ogłasza na dz. 7-go lutego r. b. o g. 11 rano w garażu przy ul. Wileńskiej 8 przetarg publiczny na sprzedaż samochodu osobowego marki „Opel". Samochód można oglądać codziennie od g. 3—4 pp. Wileńska 8 u szofera Woropaja.

Wystrzegać się falsyfikatów.

Żądajcie tylko oryginalne kakao
VAN HOUTEN!
z powyższą marką fabryczną.
C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP. (Holandja)
Kakao Van Houten—przez swą wydajność—w użyciu najtańsze.
Jeneralna reprezentacja: **B. Rones,**
Warszawa, ul. Śniadeckich 20, telefon 74-11.

Buchalter - Bilansista w działach: rolniczym, leśnym, handlowym, fabrycznym i przemysłowym poszukuje posady. Może i wyjechać. Ewentualnie poleca się p. p. kupcom i przemysłowcom na godziny. Janowski, ul. Jezuicka Nr 6 m. 14, w podwórzu na lewo.

Chcę wynająć
sklep spożywczy, restaurację lub młyn wodny. Ponarska 30 m. 10.

Okazyjnie sprzedaje się kanapę, stół czarny politurowany, 2 dywany duże, lampa wisząca duża, ul. Ludwisarska Nr 2 m. 6 (daw. Preobrażenska.

poszukuje się dzielnej ochmistrzyni, z dobrej rodziny do pomocy pani domu, na wieś, znającej się dobrze na kuchni, drobiu i gospodarstwie podwórzowem. Wolny przejazd i pensja według umowy. Oferty adresować: Młyny i Tartaki Tow. Akc. Przechowo (Pomorze).

Mieszkanie do wynajęcia z 5 pok., kuchnia i przedpokój. Ul. Moniuszki Nr. 27

Potrzebny-a natychmiast kwalifikowany pomocnik-ka buchaltera. Dłuższa praktyka jest wymagana Ostrobramska 1o K. O. K.

Wydawca Hr. Maryan Broel-Plater
Drukarnia „Motus" ul. Wielka 42.